

MAŁGORZATA MACIEJCZYK

*Zakład Fizjologii Zwierząt
Instytut Biologii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
E-mail: malgorzata.maciejczyk@ujk.edu.pl*

ALKOHOL A RELIGIA

Religia, jako jedna z najgłębszych indywidualnych spraw ludzkich, wywiera ogromny wpływ na życie i postępowanie człowieka, wzbudzała i wzbudza wiele emocji. Jest to zjawisko wpływające na rozmaite dziedziny życia, bywało i bywa motorem niewiarygodnych ludzkich przedsięwzięć, osiągnięć i szeroko rozumianych motywacji (BOHDANOWICZ 1995). Wszędzie, gdzie pojawił się człowiek, rozwijał jakąś aktywność religijną, modlił się, organizował kult, obrzędy, składał ofiary. Nie było w historii kultury takiej cywilizacji, która nie miałaby religii. Przenika ona swoją treścią i wartością, indywidualną i wspólnotową, wszystkie płaszczyzny i zakresy działań człowieka jako jednostki i całych narodów, zawierając wielokrotnie głębię filozoficzną (KOŚCIELNIAK 2002). Z jednej strony odnosi się do człowieka, a z drugiej, do Boga, który jest ze strony człowieka podmiotem czci i bojaźni, zależności i oddania, ale także nieskończonego nigdy poznania, tęsknoty i dążenia do zjednoczenia. Każda religia zakłada istnienie Boga, różnie pojmowanego, jednak zawsze uznawanego jako rzeczywistość, *sacrum*, stanowiącą źródło i ostateczny cel doczesnego istnienia. Aby wejść w kontakt z tą Siłą, poza i ponad ludzką, uniwersalną, nadprzyrodzoną i transcendentną człowiek wykorzystywał od zawsze dostępne mu dary natury (SIKORA 2003).

Mnogość procesów biologicznych w przyrodzie, związanych z wytwarzaniem żywności prowadziła do poznania sposobów jej wytwarzania i poznawania różnych możliwości technologicznych. Na tej drodze znalazło się

także generowanie procesów fermentacyjnych. Tak jak pioruny i sztormy uznawano za znak boskiego gniewu, jak obroty gwiazd świadczyły o bożej potędze, tak i właściwości sfermentowanych soków roślinnych i innych płynów brano za działanie mocy nadprzyrodzonych, boskich. W starożytnych cywilizacjach wszelkiego rodzaju obrzędy, kultury i misteria były jednym z ważniejszych elementów w życiu mieszkańców. Dzięki nim ludzie mogli „dotknąć tego co boskie”, potwierdzić to, w co wierzyli i oderwać się od trudów życia codziennego (FOUQUET i DE BORDE 1990). Mogli zyskiwać przychyłość bogów, którzy rządzą każdą cząstką ich życia i ich otoczenia, a czego nie rozumieli. Funkcje polityczne nie były oddzielone od religijnych, bogowie bowiem zakładali kraje i miasta. Cała gospodarka państwa funkcjonowała po to, by utrzymać świątynie boga i służyć jego rytuałom. Wszystkie dobra ziemskie należały do boga oraz były przez niego „ożywione”. Uważano też, że każda substancja zawiera w sobie jakąś siłę, niezależną od człowieka, która może być przyjazna lub wroga. Na tym tle niektóre substancje, dzięki swoim właściwościom, zwłaszcza napoje fermentowane, wydawały się lepsze od pozostałych (GÓRSKI i MOCZARSKI 1972). Kult religijny wymaga zhierchizowania ofiar, zależnie od wagi sprawy, która jest przedmiotem modłów, a także mocy formuł magicznych, mających zapewnić łaskę i życzliwość bogów. W czasach miast-państw świat boski i ludzki wzajemnie zbliżały się i przenikały, przenikały się też wartości materialne i duchowe, a

napoje fermentowane sprawiały, iż człowiek spotykał się ze swoim bogiem w mistycznym związku (GRIFFITH 2001).

Napoje alkoholowe powstały w sposób niejako niezamierzony i przypadkowy, w wyniku fermentacji winogron (wino) i ziarna jęczmienia (piwo). Znalezione w piaskach pustyni sumeryjskiej tabliczki piktograficzne ukazują wygrawerowane postaci przygotowujące starożytne piwo z orkiszu. Jest to najstarszy dowód na przyrządzanie napoju alkoholowego (WACHHOLZ 1967). Późniejsze czasy przynoszą dwa kolejne dokumenty, które potwierdzają rozkwit kultury picia u Sumerów. Jest to rysunek na tablicy, przedstawiający po raz pierwszy w historii, ludzi pijących przez słomki starożytne piwo oraz Hymn do Ninkasi, zapisany pismem klinowym, który mówi o napoju nazwanym sikaru. W hymnie tym, można znaleźć składniki i opis produkcji sikaru. Poemat spisany na cześć bogini piwa, zawierający dokładny przepis jego warzenia, kończy się słowami „Ninkasi, ty która wylewasz piwo (sikaru) ze zbiorczych kadzi, to jak płynący Tygrys i Eufrat”. Piwo wzmiankowane jest również w eposie o Gilgameuszu, jednym z najstarszych dzieł literackich ludzkości. „Zjedz chleba, bo jest to częścią życia! Napij się piwa, bo taki jest zwyczaj tych ziem?”. Tymi słowami zwróciła się kapłanka próbująca udobruchać mitycznego stwora Enkidu. Dzika bestia Enkidu zjadła chleb, później napiła się piwa z siedmiu dzbanów. Dusza jego się odprężyła i stała się wolna, jego twarz rozjaśniła się. Stwór umył swoje kołtuniaste futro wodą i natarł ciało oliwą. W ten sposób Enkidu stał się człowiekiem. Mit ten odzwierciedla stosunek Sumerów do piwa, które otaczali boskim kultem, wszak czyniło ich ludźmi (GRIFFITH 2001). W trakcie obrzędów religijnych w świątyniach Ninkasi, kapłani i wierni pili ogromne ilości piwa, często doprowadzając się do stanu upojenia, który umożliwiał im przejście w metafizyczne stany świadomości. W pobliżu świątyń zaczęły się pojawiać zintegrowane z nimi warzelnie, tak, by napoju alkoholowego nigdy nie zabrakło, a kapłani i uczestnicy ceremonii mogli każdorazowo osiągnąć odpowiedni stan ducha (ABDALL 2001). Sumerowie tak byli przywiązani do swojego napoju, że towarzyszył im on również w czasie ostatniej drogi. Sumeryjskie nagrobki przedstawiają ludzi składających bogom piwo w ofierze, by ci łaskawie obdarowali ich dostatnim życiem po śmierci. Kapłani, którzy przeprowadzali ceremonie pogrzebowe pobierali za

swoje usługi opłaty w postaci chleba i piwa. W Sumerii piwo pełniło rolę magicznego medium, z pomocą którego ludzie kontaktowali się z bóstwami. Trunek ten był napojem, który zapewniał społeczną harmonię i zapobiegał konfliktom.

Po upadku imperium Sumerów ich spadkobiercy, Babilończycy, uczynili z piwa napój narodowy. Każdemu obywatelowi Babilonii przysługiwały dziennie trzy litry piwa, a osobom wysoko postawionym pięć litrów. O niezwykłym znaczeniu piwa w czasach imperium babilońskiego świadczy również słynny kodeks Hammurabiego, który regulował niemal wszystkie alkoholowe problemy. Można w nim przeczytać, między innymi, że „...wszyscy, którzy będą fałszowali piwo i nie będą przestrzegali reguł jego sprzedaży, będą skazani na śmierć przez utopienie, (...) jeżeli kapłanka, która nie mieszka w domu niewiast poświęconych, otworzy winiarnię albo do niej wstąpi, to się ją spali” (ABDALL 2001).

Prawdziwy kult napojów alkoholowych stworzyli Egipcjanie. Piwo przeznaczone było dla ludzi wszystkich stanów. Robotnikom pracującym przy budowie piramid podawano piwo trzy razy dziennie. Wiedzy na temat alkoholu dostarczają też wnętrza piramid. Często znajdowano w nich amfory, dzbany i puchary przeznaczone do przechowywania i podawania wina. Picie wina w Egipcie było przywilejem wyższych sfer, wino było bowiem napojem od święta. Mogli sobie nań pozwolić tylko ludzie bogaci, wysoko postawieni oraz kapłani bogów, którym często składano je w ofierze (GABRIEL i GEAVES 2007). Ponieważ wino związane było ściśle z kultem niektórych bogów, ponadto święta ku ich czci były wyjątkowymi momentami, kiedy to wino dostępne było praktycznie wszystkim, obrzędy ku ich czci przeradzały się w pijackie orgie. Napoje alkoholowe łączono w Egipcie z życiem, śmiercią i podróżą na tamten świat (NIEWIADOMSKA i SIKORA-GŁODOWICZ 2004). Z jednej strony stanowiły, obok chleba, podstawowy składnik pożywienia, a z drugiej, były najważniejszym darem składanym zmarłemu do grobu. W starożytnym Egipcie żadna uroczystość żałobna nie mogła odbyć się bez tego napoju. W egipskiej „księdze umarłych” bóg Atum mówi: „Otrzymuję ofiary na mych ołtarzach, piję piwo z pucharów o zmierzchu, w całym dostojństwie pana wszechmocy”. Jest również wielce prawdopodobne, że już wtedy wyprodukowano czysty destylat alkoholu. Kapłani egipcscy podczas religijnych obrzędów zmo-

czony głowy polewali alkoholem i podpalali je. Płonący alkohol otaczał głowę ognistą aureolą, a widok ten skłaniał ludzi do oddawania kapłanom czci boskiej (O'DONNELL 2005).

Kultem, który sprawił przeplatanie się religii i życia Greków, był kult Dionizosa-boga ekstazy, rozkoszy i wina. Dionizejska ekstaza oznaczała osiągnięcie spontaniczności i wolności nieosiągalnej istotom ludzkim. W ten sposób stan upojenia przybliżał ich do boga. Dionizos jako pierwszy z bogów żył na ziemi, był dobry i łagodny dla każdego stworzenia. Wydobył z ziemi winną latorośl i wędrując po świecie uczył ludzi jej uprawy (MUSIAŁ i ZIÓLKOWSKI 1993). Wierzono, iż bóg śpi w zimie, a budzi się na wiosnę, i obchodzono uroczyste ten jego sen i przebudzenie. W Elis i w Argos kobiety wczesną wiosną wywoływały go z morza śpiewaniem hymnów, a w Delfach, gdzie jego kult był prastary, istniała piękna ceremonia mistycznego zmartwychwstania. Corocznie, około zimowego przesilenia, gdy zaczyna dnia przybywać, kapłanki zbierały się nocą w świątyni, w której był „grób Dionizosa”, z pochodniami w rękę otaczały jego ołtarz, śpiewały i tańczyły, budząc w ten sposób boga ze snu zimowego. Wydaje się, że pojmowano to jako „boże narodzenie”, albowiem jednocześnie kapłanki kołysały podczas świątych obrzędów jakiś symboliczny obraz. Zresztą w całej Grecji Dionizos był szczególnie czczony w okresie zimowego przesilenia. Grudniowe święta obchodzono w nocy. Kobiety z zapalonymi pochodniami, wśród śpiewów, biegały po wąwozach górskich. Obrzędy te nazywano orgiami, od słowa greckiego *orgé* - podniecenie. Szalone tańce, dzikie okrzyki i ogłuszająca muzyka wytwarzały ekstazę, zapamiętanie religijne, uważane za duchowe połączenie się z bóstwem. Zdawało się ludziom biorącym udział w tych świątych orgiach, że dusze ich opuszczają ciało, że sam bóg w nie wchodzi, że stają się „pełne boga”. To poczucie odrębności ciała i ducha prowadziło do wiary w nieśmiertelność duszy, która jest niezniszczalną częścią człowieka i po śmierci ciała przechodzi w nowe kształty (TOKARSKI 1993). Wielkiej czci doznawał Dionizos w Atenach, gdzie pod jego wezwaniem odbywały się cztery ważne święta: Małe (czyli wiejskie) Dionizje jesienią – święto winobrania; Lenaje w styczniu – święto wytłaczania wina; Antesterie z końcem lutego – święto otwierania beczek z młodym winem, które wówczas próbowano; Wielkie (czyli miejskie) Dionizje w końcu marca i z począt-

kiem kwietnia. Te ostatnie były najokazalsze, gdyż odbywały się w porze, kiedy na krótki czas twarda i sucha ziemia attycka, zwilżona wiosennymi wodami, zieleniła się i zakwitała. W pierwszy dzień świąt, po złożeniu ofiary, śpiewano uroczystą pieśń, zwaną dytyrambem. Od rana do późnej nocy przeciągały ulicami gromady ludzi uwieńczonych bluszczem. Każdy niósł kubek albo dzban wina, przepijano do siebie, witano się świętym okrzykiem *Euoe*, nucono piosnki wesole i rubaszne. Nazajutrz o świcie ruszała procesja z Lenajonu, małej świątyni Dionizosa na południowym stoku Akropolis, gdzie znajdował się prastary drewniany posąg boga. W pochodzie niesiono ową szacowną świętość do kaplicy Dionizosa za miastem, skąd odprowadzano go z powrotem do Lenajonu pod wieczór, przy czerwonym świetle pochodni (MUSIAŁ i ZIÓLKOWSKI 1993). Prosty lud z winnic attyckich miał znów swoje Małe, czyli wiejskie Dionizje, obchodzone w grudniu, w czasie chowania do spichrzów nowego wina, a połączone z jarmarkiem garncarskim. Zabijano kozła i krwią jego podlewano korzenie winorośli. Wsie i przedmieścia ożywały wesołością. Radość była powszechna, bo nawet niewolnicy w tym dniu mieli zupełną swobodę. Wędrowni grajkowie i komedianci mieszały się z gospodarzami, którzy przysłaniali twarze zabawnymi maskami z kory drzewnej, inni chodzili posmarowani osadem winnym lub farbą garncarską, podobni do starych, nieokrzęsanych bożków, pomalowanych na czerwono. Oczywiście wino przelewało się strumieniami (WINNICZUK 1983).

Jeszcze jedno wydarzenie mające związek z alkoholem trwale zapisało się w historii starożytnej Grecji, a mianowicie uczta – sympozjon. Uczty te składały się z dwóch części. Pierwsza, zwana libacją (rozlewanie), to niemal mistyczne wydarzenie obchodzone późnym wieczorem. Nad przebiegiem uczty czuwał król uczty, człek wielkiej kultury i szacunku. To on pierwszy wznosił toast przyjaźni i libacji na cześć bogów: spełniał go wylewając pierwszy kielich wina w płomień lub na ziemię, zastępując tym rytuał składania krwi ofiarnej. Sympozjon był drugą częścią greckiej uczty. Jej uczestnicy zajmowali miejsca leżące na sofach, z wieńcami na skroniach, prowadzili najczęściej dysputy-filozoficzno-religijne i oczywiście wznosili toasty (LANGAUER 1994). Podczas sympozjonu kielichy nie mogły pozostawać puste. Wznoszono toasty za zdrowie wszystkich po kolei. Odmowa była karana fantem recytacją wiersza,

obnoszeniem młodej flecistki dookoła lub tańcem nago w rytm dzikiej muzyki. Z chwilą dopuszczenia wszystkich klas do uczty sympozjon stracił swój elitarny charakter.

W epoce rzymskiej misteria dionizyjskie przeszły do Italii, zachowując charakter rozwiązły i orgastyczny. Związane były z bogiem wina Bachusem. Początkowo obchodzono były w ścisłym kręgu wtajemniczonych, z czasem dopuszczono wszystkich. Zgromadzony lud jadł i pił wytworzone wina. Było to święto ognia, wody, słońca i księżyca, urodzaju, płodności, radości i miłości. Pod wpływem ilości wypitego alkoholu i ogólnego rozluźnienia na zabawach często dokonywano rytualnych mordów i gwałtów (WINNICZUK 1983).

Od zarania dziejów ludzkości historia napojów alkoholowych jest ściśle związana z religią i historią narodów. W politeistycznych religiach starożytnych napoje alkoholowe były napojami bogów. Sfermentowany sok z winogron składali w ofierze Sumerowie, Egipcjanie, Grecy. Wszyscy też mieli swoich bogów wina. Wino to bóg wszechobecny, wszechmogący, który stanowi dominujący i główny składnik cywilizacji tych narodów. Daje ludziom radość życia i przynosi ulgę w ich cierpieniach i nieszczęściach (KINNEY I LEATON 1996).

Judaizm to najstarsza religia monoteistyczna, złożona, żywa i narodowa. Zgodnie z tradycją biblijną, jej założycielem jest Mojżesz i od jego imienia określa się ją jako wyznanie mojżeszowe. Judaizm nie ma ściśle jednolitego kultu ani jednolitej i scentralizowanej hierarchii religijnej. Ma zasady oparte na Biblii i Talmudzie, którymi wyznawcy muszą bezwzględnie kierować się w życiu (BRIGHT 1994). Judaizm w ciągu wieków nie szerzył się na inne państwa. Pozostał on w obrębie narodu żydowskiego, który uznaje się za wybrany przez Boga. Judaizm tym różni się od innych religii, że zwraca uwagę bardziej na czyny, niż na wiarę, a więc skupiony jest bardziej na życiu, niż na tym, co czeka człowieka później. Ta koncentracja na życiu powoduje, że ideałem judaizmu jest samokontrola, odpowiedzialność, pełna władza nad własnym postępowaniem, dbanie o zdrowie, a także działanie w sposób nadający cechy wyjątkowości zwyczajnym czynnościom życiowym. Zdając sobie jednocześnie sprawę z dwoistości natury ludzkiej, chęci zaspokojenia instynktów z jednej strony, a odpowiedzialności za działania z drugiej, judaizm nie propaguje całkowitego odwró-

cenia się od różnego rodzaju pokus, wręcz przeciwnie, zabrania skrajnego umartwiania się, jednak domaga się umiarkowania. Umiarkowanie jest tu kluczem do zrozumienia stosunku judaizmu do alkoholu (KOŚCIELNIAK 2002). Najlepiej podsumowuje to fragment z komentarza do Tory: „*Wino ma dwie cechy. Są to cechy sprzeczne. Gdy wina jest mało – jest dobre; gdy jest dużo – jest złe. Mało wina czyni ludzkie serce szczęśliwym. Otwiera serce na Torę. Dużo wina prowadzi do grzechu i bałwochwalstwa*”. Judaizm nie zakazuje używania alkoholu, ale nakazuje jego spożywanie w sposób umiarkowany, bo wino (alkohol) jest darem Boga. W Księdze Sędziów czytamy o winie, jako „rozweselającym bogów i ludzi” (Księga Sędziów 9,13). Wino odgrywa znaczną rolę w rytuałach religijnych, zasadą stało się odprawianie w piątek wieczorem ceremonii kidusz, na którą składa się między innymi błogosławieństwo nad kielichem wina. Jednocześnie wino i inne alkohole, muszą być traktowane z dużą ostrożnością, ponieważ mogą być nie tylko źródłem radości, ale także źródłem cierpienia i zła. Wiadomo, że człowiek pod wpływem alkoholu nie kontroluje swojego postępowania. W Torze wymieniono wiele haniebnych przykładów nadużywania alkoholu, których wynikiem jest gwałt, kazirodztwo, wymiociny (FAVAZZA 2006). W Torze pojawia się też bezwzględny zakaz wykonywania jakichkolwiek czynności kapłańskich po wypiciu alkoholu. „Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co świeckie, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza” (Księga Kapłańska 10,9-11). Talmud zakazywał zarówno nauczania, jak i modlitwy, nawet po wypiciu małej dawki alkoholu (poza rytualnym spożywaniem wina w czasie kiduszu). Tradycja żydowska ceni przede wszystkim mądrość i logiczne myślenie. Wiadomo, że alkohol je wyklucza. Dlatego tradycyjnie *szikur* (pijak, dosłownie: „ten, kto nie może rozmawiać z królem”), był w znacznym stopniu wyłączony ze społeczności: niedostępne były dla niego żadne religijne ani społeczne funkcje (np. nie mógł być sędzią). Jednocześnie żydowskie prawo religijne zabrania traktowania ludzi, którzy dokonali przestępstwa pod wpływem alkoholu, w sposób ulgowy. Są oni

całkowicie odpowiedzialni za swoje czyny, aż do momentu całkowitej utraty przytomności. Nie dostrzegając więc zagrożeń w umiarkowanym używaniu alkoholu i tradycyjnie łącząc alkohol z funkcjami religijnymi, judaizm stara się przekazać głębszą prawdę na temat alkoholu i natury człowieka. Bowiem jedną z ról, jaką pełni wino podczas kiduszu, jest uświadomienie ludziom, że wszystko, co istnieje, ma w sobie potencjał zarówno zwyczajności, jak i świętości. Z owoców winogron można uzyskać wino (napój zawierający alkohol), które może być użyte albo tak, że człowiek będzie zachowywał się niegodnie, albo spożytkowane do uświęcania Imienia Boga i wyjątkowości ludzkiego czasu. Roślina jest ta sama, napój ten sam. Decyzję, co z nim zrobić, podejmuje człowiek (ANDERSON i BAUMBERG 2007). W procesie wychowania, w religijnych rodzinach żydowskich, dziecko od najwcześniejszych lat obserwuje takie właśnie funkcjonowanie alkoholu wśród dorosłych. Rytuał Kidusz przed Sabatem zostawia głęboki ślad w świadomości dziecka, wpajając w nie religijną cześć wobec alkoholu. Radykalnie zmniejsza to szanse, że kiedykolwiek w życiu będzie alkoholu nadużywał. Paradoksalnie, to właśnie judaizm, nakazujący szczególną rozwagę w używaniu alkoholu obchodzi Święto Purym - jedyne religijne święto, podczas którego należy się upić. Zwyczaj wypijania większej ilości alkoholu nawiązuje do uczty jaką Estera wyprawiła dla króla Aswerusa i Hamana. Zgodnie jednak z przykazaniem, nie wolno doprowadzić się do stanu, w którym człowiek nie mógłby świadomie wypełniać przykazań Tory. Nie zaleca się przekraczania bezpiecznych dla zdrowia dawek alkoholu. Kultura żydowska przejawia jednoznaczny stosunek do alkoholu, należy go pić w sposób kontrolowany, pijaństwo i alkoholizm są obce żydowskiej tożsamości (BRIGHT 1994).

Chrześcijaństwo to religia o największej liczbie wyznawców na świecie. Na różnych kontynentach skupia ludzi, którzy wierzą w zbawczą śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest to jedna z trzech religii uniwersalnych, obok islamu i buddyzmu. Poszczególne odłamy chrześcijan jednak silnie różnią się między sobą, jeśli chodzi o stosunek do alkoholu. Chrześcijaństwo jest religią opartą na Biblii, która zarówno uznaje spożywanie napojów alkoholowych, jak i je potępia (WORONOWICZ 1998). Wino zyskało niebiańską sławę, już zanim uświęcił je kult „Krwi Chrystusowej”, ale dopiero początki

ery chrześcijańskiej przesądziły o jego karierze. Idea życia nadprzyrodzonego utożsamiana wcześniej z działalnością napojów alkoholowych, została przeniesiona na płaszczyznę moralną i duchową. Światem zawładnęło Słowo i Człowiek, który odkrył w sobie obraz Boga. Nie uchroniło go to jednak przed balansowaniem na krawędzi „użycia” i „nadużycia” tego boskiego napoju (NIESIOROWSKI 2007). Pierwsza wzmianka w Biblii na temat wina znajduje się w Księdze Rodzaju „Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. Gdy potem napił się wina, odurzył się (nim) i leżał nagi w swym namiocie. Cham, ojciec Kanaana, ujrzawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca”(Księga Rodzaju 9,20-23). Alkohol stał się także narzędziem do spełnienia kazirodczego planu córek Lota „choź więc upójmy ojca naszego winem i położmy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego” (Księga Rodzaju 19,32) namawiała starsza siostra młodszą. Plan zrealizowały w dwie kolejne noce. Upiły ojca tak, że nie wiedział ani kiedy każda z nich się kładła, ani kiedy wstała „ I tak obie córki Lota stały się brzemiennie za sprawą swego ojca” (Księga Rodzaju 19,36).

W Starym Testamencie prorocy w swej dalekowzroczej mądrości zaczęli ostrzegać przed pijaństwem, a potem zabraniać nieumiarkowanego picia jako przeciwnego woli bożej (WOJCIECHOWSKI 2009). Bóg żądał od swego ludu, by obcował z nim przy pomocy niezmaconego umysłu. Z Pierwszej Księgi Królewskiej dowiadujemy się, że Ela, król Izraela, był pijany, kiedy zabił go jego podwładny (Pierwsza Księga Królewska 16,9), a Izraelici pokonali króla Aramu Ben-Hadada i trzydziestu dwóch wspomagających go królów, gdy „oddawał się pijaństwu w namiotach” (Pierwsza Księga Królewska 20,16). Bóg poraził pijanego „Nabala tak, że umarł”(Pierwsza Księga Samuela 25,38). Spośród proroków, to Izajasz wróży nieszczęście tym, którzy piją dniami i nocami, są bohaterami w picciu wina i dzielnymi w mieszaniu sycery (FAVAZZA 2006). „Biada tym, którzy rychło wstając rano szukają sycery, zostają do późna w noc, (bo) wino ich rozgrzewa. Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O sprawę Pana nie dbają ani nie baczą na dzieła rąk Jego” (Księga Izajasza 5,11-12), „Biada tym, którzy są bohaterami w

picia wina i dzielnymi w mieszaniu sycery” (Księga Izajasza 5,22). Ozeasz pisze „Wino i moszcz odbierają rozum” (Księga Ozeasza 4,11). Joel wzywa do okazania skruchy „Ocknijcie się pijani, a płaczcie! Narzekajcie wszyscy, co pijecie wino, narzekajcie na młode wino, które odjęto od ust waszych” (Księga Joela 1,5). Przestrzega przed sądem pańskim tych, którzy „dziewczę sprzedawali za wino, aby pić” (Księga Joela 4,3). Nahun mówi o swych wrogach, „Bo jak ciernie razem splecione, jak pijacy winem upojeni, jak wyschłe rżysko będą wyniszczeni” (Księga Nahunna 1,10), a Księga Habakuka ostrzega „Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości” (Księga Habakuka 2,15). Z przypowieści Salomona dowiadujemy się, że alkohol oszukuje, prowadzi do przywidzeń, sprzyja awanturom i przemocy, sprawia, że człowiek traci kontrolę nad własnym życiem (FAVAZZA 2006). Najbardziej negatywny komentarz znajduje się w Księdze Przysłów „U kogo <Ach!>, u kogo <Biada!>, u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne? U przesiadujących, przy winie, u chodzących próbować amfory. Nie patrz na wino, jak się czerwieni, jak pięknie błyszczy w kielichu, jak łatwo płynie: bo w końcu kasa jak żmija i swój jad niby wąż wypuszcza; twoje oczy dostrzegą rzeczy dziwne, a serce twe brednie wypowie” (Księga Przysłów 23,29–33).

Potępiając nadużycia Biblia jednocześnie wymienia napoje alkoholowe jako podstawę życia i błogosławieństwo Boga (FAUQUET i DE BORDE 1990). W Piśmie Świętym jest wiele pozytywnych zdań o winie. Bóg sugeruje, aby Izrael przeznaczył część swojej dziesięciny na „...wszystko czego pragnie twoja dusza: większe i mniejsze bydło, wino, sycere, wszystko czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina...” (Księga Powtórzonego Prawa 14,26). W innym miejscu psalmista wielbi Boga za to, że „Każesz rosnać trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb i wino co rozwesela ludzkie serce” (Księga Psalmów 104,14–15A). W Księdze Syracha czytamy „Wino dla ludzi jest życiem, jeśli pić je będziesz w miarę, jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? Stworzone jest ono bowiem dla rozweselania ludzi” (Księga Syracha 31,27). A Księga Przysłów oznajmia „nie dla królów picie wina, ani dla władców pożądanie sycery, by pijąc, praw nie zapomnie-

li, nie zaniedbali prawa ubogich. Daj sycere skazańcom, a wino zgorzkniałym na duchu niech piją, niech nędzy zapomną, na trud już nie pomni” (Księga Przysłów 31,4–7).

Wino w Nowym Testamencie to szlachetny napój, znak świętowania. Są w Ewangelii dwa fragmenty, których zasadniczym tematem jest wino. Oba mówią o świątecznych ucztach. W Kanie Galilejskiej dzięki obecności Jezusa wiejskie wesele staje się symbolem nowej uczy, nieprzerwanej, doskonałej. Pierwszym cudem Jezusa była przemiana wody w wino na uczcie weselnej. Jezus przyszedł bowiem po to, by ludzie mieli obfitsze życie, chciał przyłączyć się i pomnożyć radość uczy weselnej (FAVAZZA 2006). I jeszcze jeden wieczór, który trwale zapisał się w tradycji chrześcijańskiej, podczas którego Jezus ustanowił Eucharystię. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus unosi nad stołem kielich wina, by złożyć dzięki Najwyższemu. Prócz chleba przemienionego w ciało, to właśnie wino z napoju bogów stało się znakiem Bożej Krwi, momentem najwyższego uświęcenia, jakiego kiedykolwiek doznało wino w historii ludzkości „...wziął kielich i, odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów...” (Ewangelia Według Św. Mateusza 26,28). Wino, sfermentowany sok winogron, staje się w mesjańskiej tradycji znakiem duchowego i sakralnego zespolenia człowieka z Chrystusem, zaproszenia każdego z ludzi na świętą ucztę, która pozwala wznieść się ponad stan doczesny, doświadczyć przez sakralną ofiarę prawdziwego życia Bożego. Codzienna pamiątka tego wydarzenia w liturgii odnawia pamięć o obecności sacrum w winie (TRYBUŚ i PIĄTEK 2004). W innych miejscach Ewangelii Jezus nakazuje swym wyznawcom „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Ewangelia Według Św. Łukasza 21,34). Przestrzega ich także, by nie byli pijani w czasie jego drugiego przyjścia (Ewangelia Według Św. Łukasza 12,45; Ewangelia Według Św. Mateusza 24,49). Również w listach zawartych w Nowym Testamencie apostoł Paweł zaleca umiar i rozsądek w spożywaniu alkoholu „Bacście więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy. Wykorzystując czas, gdyż dni są złe. Dlatego nie bądźcie nierozsądni, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pańska. Nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiążłość, ale bądźcie pełni Du-

cha" (List Do Efezjan 5,15–18). Jednocześnie ten sam święty Paweł zaleca Tymoteuszowi „Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości" (Pierwszy List Do Tymoteusza 5,23). W innym miejscu mówi „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie" (PIERWSZY LIST DO KORYNTIAN 10,31).

Alkohol w Biblii występuje jako dar w dwuznacznej wartości symbolicznej. Jest to symbol upadku, potępienia, jego nadużycie staje się znakiem niewierności wobec Boga. Jednocześnie ten sam alkohol pozostaje symbolem przymierza z Najwyższym. Alkohol staje się symbolem krwi Boga i jadu szatana, subtelnym kłamcą i rozkosznym oszustem, który wyzwala i zniewala, wzbogaca i zubaża, bywa miodem i żółcią zarazem, sprawcą radości, cierpienia, gniewu i szaleństwa (FOUQUET i DE BORDE 1990).

Drugą w kolejności po chrześcijaństwie religią uniwersalną świata jest islam. Nazwa islamu wiąże się ze słowem arabskim mającym znaczyć całkowite poddanie się wobec boga Allacha. Allah dla wyznawców islamu jest Bogiem. Religia ta jest jedną z surowszych religii świata. Jej wyznawcy nazywani są muzułmanami i swoją religię uważają za objawioną. Islam jako religię objawił prorok Muhamad, w Europie określa się go Mahometem. Wszystkie nakazy objawione Mahometowi przez Boga zostały zawarte w najważniejszej księdze islamu, w Koranie. Tekst Koranu pomaga w sprawnym myśleniu i skłania do działania. Wyraża ludzkie pragnienia oraz proponuje określony tryb życia i określone reguły postępowania (BOHDANOWICZ 1995). W islamie alkohol jest stanowczo zabroniony. Podstawową przyczyną wprowadzenia zakazu picia jest ochrona wrażliwej intuicji, wiodącej ku Absolutowi. Zakaz opiera się na tym, co w świadomości wierzącego jest istotnym celem. Należy wyzbyć się wszelkich wahań i odciąć się od nich. Islam przejawia wielką troskę o zdrowie człowieka. Według Koranu dla prawidłowego rozwoju człowieka Allah dozwolił mu na wszelkiego rodzaju dobra, zakazując mu jednocześnie pewnych rodzajów napojów i pokarmów z powodu ich szkodliwości. Należą do nich: alkohol, wieprzowina, padlina, krew, tytoń, narkotyki. Za spożywanie i sprzedaż grożą kary. Podstawą zakazu są wersety Koranu: „O wy, którzy wierzycie! wino, majsir, bałwany i strzały wróżbiarskie – to obrzydliwość wyni-

kająca z dzieła szatana. Unikajcie więc tego! Być może, będziecie szczęśliwi! Szatan chce tylko rzucić między was nieprzyjaźń i zawiść przez wino i majsir i odwrócić was od wspomnienia Boga i od modlitwy. Czyż wy nie zaprzestaniecie!" (Koran, Sura V,90-91). Picie wina Koran nazywa grzechem, który jest większy niż wypływające z tego korzyści „Będą ciebie pytać o wino i grę majsir. Powiedz: W nich jest wielki grzech i pewne korzyści dla ludzi, lecz grzech jest większy, aniżeli korzyść z nich" (Koran, Sura II,219). W Arabii przedmuzułmańskiej wino było napojem bardzo popularnym. Wraz z islamem pojawiły się ograniczenia, które przybrały formę zakazu spożywania alkoholu w ogóle. Początkowo przepisy te nie były jednoznaczne. Odnosiły się wprawdzie do wina jako napoju upajającego, ale go nie potępiały. Późniejsze (w chronologii islamskiego objawienia) fragmenty koranicznego przesłania stają się bardziej wyraziste, choć nie do tego stopnia, żeby zaklasyfikować picie wina jako czynność zakazaną, jak to jest w przypadku spożywania wieprzowiny, lecz „tylko" jako czynność niedozwoloną (FOUQUET i DE BORDE 1990). Ponieważ użyty w Koranie termin chamr oznacza wino, niektórzy z muzułmańskich egzegetów dopuszczają zazywanie sfermentowanych napojów powstałych z innych produktów. Aby ominąć zakaz, muzułmanie nazywają je po prostu inaczej, wykorzystują bogactwo języka arabskiego, w którym występuje wiele terminów oznaczających „wino". Większość uczonych muzułmańskich stoi jednak na stanowisku, że zakaz ten dotyczy wszystkich substancji, które wywołują jakiegokolwiek zmiany w świadomości człowieka, tzn. alkohol i wszelkie napoje alkoholowe (chodzi m.in. o sfermentowany sok z gotowanych i niegotowanych winogron oraz niegotowanych substancji uzyskiwanych z daktyli i rodzynek). Zakaz spożycia wina należy do ważnych działów islamskiego prawa. Podaje się dwa powody tego zakazu, po pierwsze alkohol odbiera rozum, zacierá różnice „między niebem i ziemią, między żoną i matką", nie pozwala odróżnić tego, co czyste od nieczystego; po drugie, picie alkoholu bywa powodem zakłóceń więzi społecznych (FOUQUET i DE BORDE 1990). Wszystkie szkoły prawne są jednak zgodne co do tego, że muzułmanie, którzy spożywają chamr, łamią prawo, i za to grozi im kara chłosty. Przeciwnicy zakazu argumentują, że Koran i hadisy, poza winem, nie wspominają o innych napojach alkoholowych, dlatego można je zazywać.

Na przestrzeni wieków muzułmanie różnie się do tego zakazu odnosili. W początkach islamu przestrzegali go bardzo skrupulatnie, natomiast później zaczęto go lekceważyć. Wino podawano na dworach muzułmańskich władców, zwłaszcza od VIII do X w., tzn. w końcowym okresie panowania Umajjadów i pierwszych wiekach dynastii Abbasydów. Wina używali także średniowieczni medycy muzułmańscy do celów leczniczych, mieszając je z ziołami. Było ono również tematem utworów poetyckich, a dla słynnego mistyka Rumiego stanowiło nawet metaforę transcendencji. Do dziś napój ten jest symbolem wiedzy mistycznej dla członków bractw mistycznych (BIELAWSKI 1980). W kategoriach eschatologicznych wino posiada właściwości substancji duchowej. Koran zapewnia muzułmanów, że w ogrodach rajskich znajdują się strumyki wypełnione tym trunkiem. Oplaca się zachować abstynencję na ziemi, aby móc się nim nacieszyć w przyszłości. W Koranie czytamy „To jest podobieństwo Ogrodu, który został obiecany bogobojnym: będą w nim strumyki wody nie ulegającej zepsuciu i strumyki mleka, którego smak się nie zmienia, i strumyki wina – rozkosz dla popijających, i strumyki oczyszczonego miodu”(Koran, Sura XLVII,14). Współcześni muzułmanie kładą silny nacisk na całkowitą abstynencję od alkoholu, demonstrując w ten sposób odrębność od praktyk niemuzułmańskich. Współcześnie wino stało się synonimem alkoholu, a abstynencja od napojów alkoholowych urosła do rangi symbolu muzułmańskiej tożsamości (FOUQUET i DE BORDE 1990).

Trzecią w kolejności religię uniwersalną stanowi buddyzm. Z islamem łączy ją wspólne powoływanie się, które jest skutkiem nauki i wiedzy przekazanej przez człowieka. Buddyzm to nie tylko religia i filozofia, lecz także kultura, której wpływ zaznaczył się głęboko w życiu społecznym i politycznym. W buddyzmie znajdują się powołania na naukę, która została objawiona Buddzie. Jest on uważany, zgodnie z tradycją, za założyciela tej religii. Nie posiada ona żadnego elementu spajającego ani żadnego wypracowanego konkretnego systemu ściśle religijnego oraz doktryn. Pomimo tego uważana jest za „w miarę” jednolitą religię. Wyciska ona swoje osobnicze piętno na sposób, w jaki człowiek żyje i myśli. Ma ogromny wpływ na styl życia, a także religijność dużej liczby ludzi, w tym niejednokrotnie całych narodów zamieszkujących określone państwa (BOHDA-NOWICZ 1995). Buddyzm w swoim założeniu

jest zasadniczo łagodną oraz szlachetną religią, która propaguje pokój na całym świecie. Liczne badania pokazują, że religia buddyjska stanowi w swym konsensie przemyślaną ideologię, generalnie opartą na przesłankach racjonalizmu, a także znajomości istoty samego człowieka. Na życie składa się wiele różnych działań oraz zachowań, z których każde może się okazać korzystne albo szkodliwe dla nas i dla innych. Polem działania buddyzmu są więc zasady i praktyki pomagające nam zachowywać się tak, aby wynikało z tego jak najwięcej korzyści, a jak najmniej szkody. Rdzeń buddyjskiej nauki etycznej zawiera się w pięciu tzw. wskazaniach (MEJOR 1980). Nie należy mylić ich z przepisami ani chrześcijańskimi przykazaniami; wskazania to po prostu „reguły treningowe”, za którymi podąża się z własnej, nieprzymuszonej woli, posługując się przy tym rozumem i wrażliwością. Życie jest skomplikowane i najeżone trudnościami, dlatego też tradycja buddyjska nie narzuca jednego wzorca działania, który można by zastosować we wszystkich sytuacjach życiowych. W buddyzmie nie mówi się nawet, że jakieś zachowanie jest dobre lub złe, lecz używa się w zamian określeń: „zręczne” oraz „niezręczne”. Generalnie buddyzm nie zaleca alkoholu jako środka zaburzającego postrzeganie, „uważność”, jasność umysłu. Jest on również sprzeczny z zasadą nie krzywdzenia siebie i innych. Piąty punkt buddyjskich wskazań mówi „Nie używać napojów i środków mącających umysł.” Pozytywny odpowiednik tutaj, to rozwijanie uważności czyli świadomości. Uważność ma na ścieżce buddyjskiej ogromne znaczenie, doświadczenie natomiast wskazuje, iż alkohol nie przyczynia się do jej rozwoju, głównie dlatego, że upojenie alkoholowe zaburza działanie umysłu, a podstawową ideą buddyzmu jest usuwanie zanieczyszczeń umysłu. Picie alkoholu może powodować wiele innych problemów osobistych i społecznych. Buddha mówi „Istnieje sześć niebezpieczeństw związanych z piciem alkoholu: utrata majątku, narastanie kłótni, utrata zdrowia, zła reputacja, robienie z siebie głupka i utrata inteligencji”. Tradycja buddyjska mówi, że jeśli ktoś łamie piątą zasadę, może to łatwo doprowadzić do zlamania wszystkich innych (GABRIEL i GEAVES 2007).

Od odwiecznych załączków cywilizacji po dziś dzień alkohol jest i był symbolem lub substratem wieczności, boskości i nieśmiertelności. Jest w nim coś religijnego i duchowego. Tkwiąca w alkoholu upajająca moc

pobudza mistyczne cechy natury ludzkiej, zapewnia ludziom poczucie transcendencji, nieśmiertelności. Religia i nauka wyznaczając kolejne etapy ludzkiej świadomości określiły różne punkty widzenia w odniesieniu do roli i działania alkoholu. W przypadku praktyk obrzędowo-religijnych służył on do wprowadzenia w stan ekstazy, który miał pomóc w uzyskaniu kontaktu ze światem nadprzyrodzonym i pełnił funkcję symboliczną, będąc

symbolem ofiary lub samą ofiarą, był i jest znakiem łączności z Bogiem. Przybyły z głębi dziejów tajemniczy napój był czczony, ubóstwiany, opiewany, uwielbiany, obsypywany pochlebstwami, adorowany i gloryfikowany, ale równocześnie przeklinany, zakazywany, poniewierany, wyśmiewany, oskarżany o wszelkie zło i skazywany na wygnanie jako źródło obrzydzenia i pogardy (FOUQUET i DE BORDE 1990).

ALKOHOL A RELIGIA

Streszczenie

Alkohol towarzyszy wszystkim społeczeństwom od zarania dziejów ludzkości. Wiele religii zakazuje spożywania alkoholu lub wskazuje na jego negatywne skutki. W judaizmie i chrześcijaństwie spożywanie alkoholu nie jest zabronione, lecz wskazany jest

umiar. W Biblii można znaleźć wiele praktycznych porad dotyczących alkoholu. Alkohol w Islamie jest zakazany. Buddyści zazwyczaj unikają spożywania alkoholu.

ALCOHOL AND RELIGION

Summary

Alcohol accompanies every one society from the beginning of humanity. A good many religions forbid consumption of alcohol or see it as sinful or negative. In Judaism and Christianity, consumption of alcohol isn't explicitly forbidden, but its moder-

ate use is recommended. In the Bible, one may find many useful and practical advices about the alcohol. Alcohol is prohibited in Islam. Buddhists typically avoid alcohol consumption.

LITERATURA

- ABDALL M., 2001. *Żywność w mitologii*. J. Assyrian Acad. Studies 2, 49-67.
- ANDERSON P., BAUMBERG B., 2007. *Alkohol a człowiek*. Parpamedia, Warszawa.
- BIELAWSKI J., 1980. *Islam*. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- BOHDANOWICZ J., 1995. *Religie w dziejach cywilizacji*. Wyd. UG, Gdańsk.
- BRIGHT J., 1994. *Historia Izraela*. PAX, Warszawa.
- FAVAZZA A., 2006. *Religia i psychologia*. Świat Książki, Warszawa.
- FOUQUET P., DE BORDE M., 1990. *Podwójny agent*. Wyd. Łódzkie, Łódź.
- GABRIEL T., GEAVES R., 2007. *Religie*. Elipsa, Poznań.
- GÓRSKI J., MOCZARSKI K., 1972. *Alkohol w kulturze i obyczajach*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- GRIFFITH E., 2001. *Alkohol-tajemnicza substancja*. Klub dla Ciebie, Warszawa.
- KINNEY J., LEATON G., 1996. *Zrozumieć alkohol*. PARPA, Warszawa.
- KOŚCIELNIAK K., 2002. *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*. Wydawnictwo „M”, Kraków.
- LANGAUER W., 1994. *Religijność starożytnych Greków*. PWN, Warszawa.
- MEJOR M., 1980. *Buddyzm*. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- MUSIAŁ D., ZIÓŁKOWSKI M., 1993. *Religie w świecie starożytnym*. Wydawnictwa UMK, Toruń.
- NIESIOROWSKI T., 2007. *Historia uzależnień*. Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej 7, 118-127.
- NIEWIADOMSKA I., SIKORA-GLÓDOWICZ M., 2004. *Alkohol*. Gaudium, Lublin.
- O'DONNELL K., 2005. *Idee świata*. Świat Książki, Warszawa.
- SIKORA T., 2003. *Użycie substancji halucynogennych a religia*. Nomos, Kraków.
- TOKARSKI S., 1993. *Wędrówka bogów*. Semper, Warszawa.
- TRYBUŚ J., PIĄTEK G., 2004. *Rytuály alkoholowe*. Czas kultury 2-3, 82-90.
- WACHHOLZ L., 1967. *Z historii alkoholu i alkoholizmu*. TPK, Warszawa.
- WINNICZUK L., 1983. *Ludzie, Zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*. PWN, Warszawa.
- WOJCIECHOWSKI M., 2009. *Etyka Biblii*. WAM, Kraków.
- WORONOWICZ B. T., 1998. *Alkoholizm jest chorobą*. PARPA, Warszawa.